

K O M E N T A R Z

do punktu 7 w dziale V "Metodyka".

Obozy harcerskie mają do spełnienia ogromną rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży. Aby tę rolę spełnić powinny one stanowić kontynuację i podswanie całorocznej pracy drużyn i szeregów. Powinny również stworzyć instytutem tych jednostek możliwość oddziaływania wychowawczego na swoich harcerzy w warunkach bezpośredniego kontaktu "na co dzień", w każdej chwili i w każdej sytuacji; możliwość dotarcia do każdego uczestnika, zapoznania się z jego problemami i kłopotami. W tym bezpośrednim kontakcie, posługując się wypróbowanymi, atrakcyjnymi metodami - instruktor wychowawca może zrealizować pożądaną treść wynikającą z założeń programowych obozu. W oparciu o wyższe zasady osiągnięte zostaną odpowiednie efekty wychowawcze, a uczestnicy będą mieli zapewniony odpowiedni, aktywny wypoczynek.

Tej roli nie spełniają obecnie i coraz liczniej organizowane pachożawie i hufce obozy-giganty, na których liczba uczestników kształtuje się od stu kilkudziesięciu do kilkuset. Na fakt ten składa się wiele przyczyn.

Obozy takie najczęściej zlokalizowane są na nieodpowiednim terenie, który wybierany jest, dla jak największej wygody komendy, blisko osiedli. Nie jest brana przeważnie pod uwagę przydatność terenu, zarówno do rozbiicia i miotów jak i zajęć terenowych, a także jego walory przyrodniczo-krajobrazowe.

Tęego rodzaju obozy mają zwykle tzw. "wielki program" narzucony odgórnie party i mniej lub więcej "wyświechtane" slogany i hasła. Program ten jest przeważnie nierozumiany przez uczestników, a w dodatku dla nich zupełnie obcy i nieatrakcyjny. Wprowadzane są do niego treści, które niejednokrotnie przez wiele miesięcy "wałkowane" już były w szkole, lub innych okolicznościach, aż do obrzydzenia.

Osobne zagadnienie stanowi kadra i personel. Z reguły jest to sztab ludzi zatrudnionych na etatach w liczbie określonej przez instrukcję finansową GKH, którzy w większości zgromadzeni są w nadbudowie jaką jest komenda obozu lub zgrupowania. Tworzą oni potężny aparat urzędniczy o profilu administracyjno-gospodarczym starannie odizolowany od uczestników. Kadra pracująca bezpośrednio z uczestnikami jest przeważnie bardzo skromna i nie zawsze posiada odpowiednie kwalifikacje. Kadry i personelowi towarzyszy często zespół członków rodzin, krewnych i znajomych, niejednokrotnie przewyższający liczebnie samą kadre. Ludzie ci "pętają się" po terenie obozu przyskadzając w pracy, a co najgorsze często żyją na koszt obozu.

Wyżej opisane obozy są z zasady "wizytówkami" ich organizatorów, którzy chlubią się organizacją masowego wypoczynku harcerzy i realizacją wspaniałobrzmiących celów i haseł programowych.

W tej gigantomanii organizacyjno-programowej połączonej z samouwiebieniem gubi się to co najważniejsze - człowieka i jego wychowanie.

Obozy-giganty są zlepkiem złożonym z harcerzy wielu różnych szczepów i drużyn przeważnie mających ze sobą niewiele wspólnego. Uczestnicy w dużym stopniu nie znają się. Podobnie kadra zna uczestników jedynie w niewielkim stopniu.

Efekty działalności takich obozów są "z góry" do przewidzenia. Uczestnicy formalnie uznają program, bo muszą. W rzeczywistości nudzą się i szukają możliwości wyżycia się w inny sposób, co w warunkach przypadkowo dobranego zespołu i braku bezpośredniego kontaktu instruktor - uczestnik przynosi opłakane rezultaty. Dla wielu harcerzy taki obóz jest pierwszym i ostatnim w życiu.

W powyższym świetle istnieje konieczność natychmiastowych, radykalnych zmian zasad organizacji obozów harcerskich.

Należy całkowicie zrezygnować z obozów-gigantów nie przynoszących pożądaných efektów wychowawczych, a czasem wręcz szkodliwych.

Przy organizacji akcji letniej należy przyjąć zasadę organizacji obozów przez drużyny i szczepy. Nie powinny one liczyć więcej niż 50 uczestników łącznie z kadrami. Przy większej liczbie uczestników obóz należy podzielić na 2-3 podobozy o liczbie uczestników łącznie z kadrami nie przekraczających 35 /3-5 zastępów/. Podobozy te są jednostkami podstawowymi i ich kadra powinna spełniać najważniejsze zadania wychowawcze i programowe, natomiast kadra obozu jest tu jedynie nadbudową koordynującą działalność podobozów głównie w zakresie organizacyjno-gospodarczym. Ideałem byłoby, gdyby uczestnikami podobozu byli członkowie jednej drużyny.

Wobec częste spotykanych trudności organizacyjnych i gospodarczych różnych jednostek harcerskich wskazane jest organizowanie zgrupowań. W tym przypadku podstawową jednostką programowo-wychowawczą jest obóz, natomiast komenda zgrupowania zapewnia działalność organizacyjno-gospodarczą.

W obydwóch wyżej podanych formach niezbędne jest zachowanie odpowiedniej odległości między podobozami lub obozami dla zapewnienia spokojnej niezależnej pracy każdej jednostki.

W przypadku gdy drużyna lub szczep nie jest w stanie zorganizować własnego obozu wskazane jest wówczas organizowanie wspólnego obozu 2 jednostek przy udziale kadry z obydwóch, lub też dołączenie niewielkiej liczby uczestników do obozu silnej jednostki./w miarę możliwości z instruktorem/.

Obozy powinny bazować głównie na kadrze społecznej. Kadre statową należy ograniczyć do minimum. Instruktorzy powinni być zaangażowani głównie do spraw wychowawczych i programowych z konkretnym zakresem pracy, a poza tym na niezbędne funkcje organizacyjne i gospodarcze.

Personel należy ograniczyć do wykwalifikowanych osób odpowiedzialnych za zdrowie uczestników oraz za ~~zadaniem~~ prawidłowego przygotowania posiłków i w niezbędnych przypadkach można zaangażować kierownicę. Najkorzystniej jest i to

stanowiska obsadzić instruktorami. Wszelkie pomoce kuchenne i inny personel pomocniczy jest zupełnie zbędny. Prace w kuchni oraz inne wykonywać powinni sami harcerze!

~~Wzrost~~ Pobyt na obozach rodzin kadry i personelu należy ograniczyć do wyjątkowych przypadków.

Programy obozów powinny wynikać z aktualnej pracy jednostki organizującej /drużyna, szereg/, jej specyfiki, w oparciu o ogólne kierunki programowe,



archiwum